PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, poniedziałek 3 sierpnia 1931 r. | Nr. 175

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 2.VIII, w koresp. z Warszawy p. n. „Ślepa nienawiść Polski" pisze, że pewien polityk genewski nazwał Polskę mocarstwem małego kalibru i rzeczywiście miał rację, ponieważ Polska, pozyskawszy kilka ambasad, i teoretyczne stanowisko mocarstwa, nie może jednak utrzymać się na niem w polityce zagranicznej. W ostatnich wypadkach musiała się ograniczyć do roli statysty i pragnie zwrócić na siebie uwagę Europy choćby przez to, że sekunduje Francji. W obecnym kryzysie Niemiec Polska dała wyraz uczuciom radości podyktowanej nienawiścią. Zapomnieli Polacy odrazu o wszystkich tych związkach, jakie łączą Polskę z Niemcami; mówi się nawet o zupełnem zerwaniu stosunków gospodarczych z Niemcami.

Deutsche Allg. Ztg. 2.VIII, pisze, że Polacy rozwijali b. ożywioną działalność w czasie pobytu ministrów angielskich w Berlinie. „Ill. Kurjer Codz." doniósł, że według informacyj z kół angielskich stosunki polsko-niemieckie zajęły w rozmowach berlińskich poważne miejsce a premjer angielski miał zaproponować, aby w przyszłych obradach niemiecko-francuskich wziął także udział przedstawiciel Polski. Dalej „Dziennik Bygdoski" podaje rozmowę swego korespondenta z min. Hendersonem, w której angielski minister spraw zagran. miał potwierdzić nienaruszalność polskich granic.

Dziennik podkreśla, że nie może bynajmniej uspokoić opinji niemieckiej fakt, iż polski korespondent przedstawia polskie nadzieje jako poglądy angielskiego ministra. Jest rzeczą nieodzowną, aby min. Henderson wypowiedział się, czy rzeczywiście wykorzystał swój pobyt w Berlinie do tego, aby potwierdzić Polsce jej obecne granice.

Königsb. Allg. Ztg. 31.VII, informuje, że artylerja wschodnio-pruska otrzymała do rozporządzenia „bomby sygnałowe", celem użycia ich przy naruszaniu granicy przez polskich lotników.

Kölnische Ztg. 31.VII, pisze, że w Katowicach otwarto nowe szkoły techniczne, powołane do życia kosztem 24 miljonów złotych i posiadające lepsze urządzenia i budynki niż politechniki warszawska i lwowska. Zadaniem tych szkół jest kształcenie zawodowe sił technicznych, które mają zastąpić element niemiecki w przemyśle i handlu.

POLSKA A LITWA.

Königsb Hart. Ztg. 30.VII, zamieszcza p. n. „Zbliżenie Litwy do Polski" notatkę o książce p. t. „Zmartwychwstanie narodu", wydanej w jęz. francuskim przez płk. Skorupskisa, b. attaché litewskiego w Paryżu, a propagującą porozumienie polsko-litewskie.

„Königsb. Hart. Ztg." podkreśla, że ukazanie się tej książki zostało pominięte przez prasę litewską milczeniem.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KRYZYS NIEMIECKI I JEGO REPERKUSJE.

Der Tag 2.VIII, w art. wst. p. n. „Mit wem, Herr Reichskanzler?" pisze, że rząd Brüninga już chyba zdaje sobie sprawę, iż najbliższa konferencja międzynarodowa w sprawie pomocy dla Niemiec nie prędko się odbędzie i należy zastanowić się nad tem, jak ratować finanse Niemiec własnemi siłami. Autor wskazuje, że rząd Brüninga dotychczas opierał się na współpracy z socjaldemokracją, której

poparcie jednak jest zbyt uciążliwe dla finansów niemieckich. Socjaldemokracja i cały jej aparat związków zawodowych żyje z grosza publicznego i dlatego z taką energją domagała się utrzymania dla Niemiec kredytów krótkoterminowych na ostatnich konferencjach w Paryżu i Londynie. Gospodarka niemiecka takiego ciężaru nie wytrzyma na dłuższą metę i dlatego rząd Brüninga musi się zastanowić, czy nadal zdoła skarb niemiecki wytrzymać takie obciążenie, jakiem jest współpraca socjaldemokratów. Autor obszernie wywodzi dalej, że sfery prawicowe dążą do ratowania finansów Rzeszy przez oszczędności budżetowe i ich program polityki polega na samopomocy i na zmianie polityki zagranicznej. Stronnictwo niem. - narodowych — zdaniem autora — nigdy nie ubiegało się o fotele ministerjalne, ale chodzi mu wyłącznie o ratowanie Niemiec. Ludzie, dzierżący obecnie władzę, nie są dość silni, aby taki program przeprowadzić i dlatego opozycja narodowa domaga się zmiany rządu.

Deutsche Allg. Ztg. 2.VIII, pisze, że niepewna sytuacja gospodarcza w Niemczech przyczyniła się do spadku ilości zawartych małżeństw w 1930 r., a mianowicie zarejestrowano w tym roku tylko 562,000 związków małżeńskich, t. j. o 27,000 mniej, niż w 1929 roku. W wyższym jeszcze stopniu zaznaczył się spadek urodzeń, których liczba spadła w 1930 r. o 20.000 t. j. na 1,126,829. Temsamem ilość urodzin na 1000 mieszkańców spadła z 17,9 w 1929 r. na 17,5 w 1930 r. W ten sposób po raz pierwszy liczba urodzeń w Niemczech spadła poniżej cyfry urodzeń we Francji, która w roku zeszłym wynosiła 28,1 na 1000 mieszkańców.

Izwiestja 30.VII, piszą, iż wszystkie konferencje międzynarodowe, które odbyły się w ubiegłym miesiącu i do których przywiązywano tak wielkie nadzieje, zakończyły się właściwie mówiąc niczem. Ministrowie nie kwapią się do czynów. Burżuazyjna Europa stoi na skraju przepaści i przeżywa najcięższy moment swej historji. Narazie ministrowie potrafią dawać Niemcom tylko rady.

Le Temps 1.VIII, nawiązując do nowego komitetu ekspertów zwołanego celem przeprowadzenia ankiety w sprawie obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec, porównuje tę sytuację z położeniem Francji w 1926 r. i twierdzi, że ratunek swój zawdzięcza Francja „bezprzykładnemu poświęceniu ze strony całego narodu". Niemcy powinny obecnie zrobić taki sam wysiłek. Inaczej Niemcom nie uda się nigdy uzyskać zaufania zagranicy, a temsamem i niezbędnych kredytów. Pozatem dziennik twierdzi, że komitet ekspertów bezwarunkowo ma zamiar ostrzec odpowiednie władze niemieckie przed inflacją bez względu na formę, jaką inflancja mogłaby przyjąć.

L'Ere Nouvelle 31.VII, konstatuje, że wobec tego, że banki amerykańskie nie chcą pozostawić nadal swych kapitałów w Niemczech, a Anglja może przyjść Rzeszy z pomocą tylko teoretycznie, Niemcy muszą się pogodzić z rzeczywistością, przekreślić rozpowszechnianą przez nich legendę o francuskim egoizmie i prosić Francję o pomoc, której w imię współpracy narodów ona bynajmniej nie odmawia, lecz musi żądać wzamian konkretnej współpracy nad umocnieniem pokoju.

Le Temps 31.VII, twierdzi, że rozgoryczenie Niemców na Mac Donalda wynika z powodu tego, że nie chce on pójść z Niemcami przeciw Francji. „Dla Niemców, bowiem, przyjaźń angielska miałaby jedynie o tyle wartość, o ile ułatwiłaby im manewr odwetowy względem Francji". Należy zapamiętać sobie, że obecnie, mimo ciężkiego kryzysu i grożącego bankructwa, nacjonaliści niemieccy nietylko nie rezygnują ze zwalczania Brüninga, lecz nie cofają się przed niczem, byleby wziąć władzę w swe ręce i nie liczą się nawet z możliwością załamania się Rzeszy w wypadku wojny domowej. Dziwnem się musi wydać takie postępowanie ludzi, którzy widząc, że agitacja hitlerowców poderwała kredyt niemiecki, obecnie błagają o pomoc, a nie chcą dać żadnej gwarancji na przyszłość.

The Manchester Guardian 1.VIII, wyraża obawę, że hitlerowcy zechcą zejść z drogi lojalności, na którą wstąpili w razie, gdyby rząd Rzeszy zdecydował się ogłosić, na wypadek korzystnego wyniku plebiscytu pruskiego, dekret nadzwyczajny zawieszający konstytucję. W drodze bowiem tego dekretu pozostałyby u władzy rządy pruski i Rzeszy, a nawet odłożone by zostały wybory w Prusach, przypadające na przyszłą wiosnę.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Prasa angielska 31.VII i 1.VIII, poświęca dużo uwagi mowie budżetowej ministra skarbu Snowdena i raportowi komisji oszczędnościowej, powołanej dla zbadania możliwości redukcji wydatków w budżecie angielskim. Dzienniki charakteryzują zapewnienie Snowdena, jako jednomyślny wyraz opinji angielskiej, że położenie finansowe Londynu i Anglji w ogólności jest niewzruszone, a to wbrew opinji niektórych kół zagranicznych i niezależnie od powszechnej wiadomości, że trudna sytuacja budżetowa zmusza do poczynienia znacznych oszczędności i zażądania poważnych ofiar od obywateli.

Le Journal 1.VIII, w art. St. Brice'a omawia oświadczenie Snowdena w Izbie Gmin, co do deficytu w budżecie angielskim. Deficyt ten wynosi 15 miljardów, a oszczędności proponowane nie starczą na jego pokrycie, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę sumy, jakie Anglja wydaje na bezrobotnych. Dziennik uważa, że najgorsze jest to, że Snowden nie dał żadnego konkretnego planu radzenia tej krytycznej sytuacji, gdyż propozycje jego noszą charakter nie dość aktualny, a odnoszą się do dalekiej przyszłości, tymczasem Anglja, która jeszcze w 1929 r. miała 18 miljardów fr. nadwyżek, w r. 1931 ma deficyt.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Lietuvos Aidas 31.VII, w art. wst., omawiającym stosunki ZSRR. z państwami kapitalistycznemi, podkreśla, że dzisiaj nikt z objektywnych polityków nie wierzy w możliwość gospodarczego a nawet politycznego tylko załamania się Sowietów i temu — zdaniem dziennika — należy przypisać, że dzisiaj wszystkie mocarstwa, jak Anglja, Włochy, Stany Zjedn. A. P., a nawet ostatnio Francja nawiązały z ZSRR. szerokie stosunki handlowe. Należałoby z tego wnosić, że tworzenie bloku antysowieckiego zostało odłożone ad calendas graecas

i że pokój na wschodzie Europy został zapewniony na dłuższy okres czasu. Tak byłoby — zdaniem dziennika — w rzeczywistości, gdyby istniała możliwość polepszenia się stosunków polsko - sowieckich. Dziennik jednak tej możliwości nie widzi, i uważa, że twierdzenie prasy zagranicznej, jakoby stosunki Polski z Sowietami musiały ulec złagodzeniu w związku z polepszeniem stosunków Sowietów z Francją, sojuszniczką Polski, — nie wytrzymują krytyki. Na przeszkodzie porozumieniu polsko-sowieckiemu stoi — wdg. dziennika — kwestja ukraińska, która dzisiaj stała się dla Polaków najbardziej przykrą z pośród istniejących dla nich kwestyj, i którą Polacy dążą wszelkiemi siłami do rozwiązania przez wyzwolenie Ukrainy wschodniej z pod panowania sowieckiego i przez stworzenie z niej przychylnego sobie państwa. Jasną jest rzeczą, że Sowiety przeciwstawią się temu wszelkiemi siłami.

W końcu dziennik wyraża zadowolenie z powodu prowadzenia przez Litwę przyjaznego kierunku polityki wobec Sowietów, — kierunku, który obecnie przyjęły nawet mocarstwa i uznały go za słuszny. „Dzisiaj —pisze dziennik— nikt już nie śmie twierdzić, że litewska polityka zagraniczna szukała sobie oparcia w Moskwie".

Dzień Kowieński 31.VII, w art. wst. (Jawnuty) wątpi by toczące się obecnie rokowania pomiędzy Francją i Sowietami doprowadziły w szerszym zakresie do pozytywnych rezultatów, a to ze względu na niemożliwość zgodzenia się przez Francję na wysuwane przez Sowiety propozycje, które sprowadzają się do „spłat długów rosyjskich pieniędzmi Francuzów". Dziennik omawia obszernie właściwe przyczyny, które skłoniły Kreml do dołożenia wszelkich starań aby porozumieć się Quai d'Orsai. „Motywy dla których Sowiety szukają dzisiaj porozumienia z najbogatszem obecnie państwem w Europie — Francją, są aż nadto przejrzyste. Moskwa potrzebuje pieniędzy na wykonanie piatiletki, na utrzymanie komunistycznych pretorjanów, bez których rząd despotyczny utrzymać się nie może, wreszcie na propagandę zagraniczną".

Izwiestja 30.VII, w artykule p. t.: „Międzynarodowy kongres II-ej Międzynarodówki", krytykuje stosunek kongresu do kapitalizmu, zarzucając mu nieszczerość i brak cywilnej odwagi. Burżuazja ustosunkowała się do kongresu ironicznie, a nawet i prasa socjaldemokratyczna, pisząc o kongresie, nie ukrywa swego znudzenia. Kryzys gospodarczy osłabia wpływy socjalnej demokracji na masy robotnicze. Trzeba, aby proletarjat rewolucyjny zużytkował materjały kongresu wiedeńskiego jako dowody zdrad przez socjaldemokratów interesów robotniczych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 1.VIII, w art. wst. — w związku z ostatniemi żądaniami litewskiej prasy opozycyjnej — przedstawia program obecnego stronnictwa rządzącego, który to program da się sprowadzić do rozbicia partyj politycznych, w celu wytworzenia jedności narodowej, potrzebnej dla utrzymania niepodległości kraju. Dziennik wskazuje na wady rządów parlamentarnych na Litwie i podkreśla, że narodowcy nie ustaną w swych dążeniach dopóty, dopóki nie stworzą przychylnej dla siebie narodowo zorjentowanej większości społeczeństwa. W d. c. dziennik podkreśla, że narodowcy nie występują przeciwko duchowieństwu, jeśli ono w działalności swej nie wykracza poza ramy nauczania zasad wiary i obrzędów religijnych. Wg. dziennika, narodowcy zdobywają coraz szersze sympatje w masach litewskich nietylko ze względu na umiejętnie prowadzoną przez nich politykę gospodarczą i wewnętrzną, lecz — i to najbardziej — z powodu swego stałego stanowiska w sprawie wileńskiej, które to stanowisko sprowadza się do ostatecznej walki o odzyskanie „okupowanej" stolicy, podczas, gdy inne stronnictwa litewskie, jak ludowcy i chr.-demokracja, szukały i szukają kompromisu z Polską w tej sprawie i wypowiedziały się albo za całkowitem wyrzeczeniem się Wilna na rzecz Polski, albo też za utworzeniem z Wilna samodzielnego kantonu, w myśl projektu Hymansa.

Königsb. Hart. Ztg. 30.VII, zamieszcza p. n. „Autonomja Kłajpedy zagrożona" notatkę o wzmożonej akcji, jaką w ostatnich czasach rozwija na terenie Kłajpedy litewski związek „szaulisów". Dziennik wyraża nadzieję, że władze litewskie udaremnią jednak „niebezpieczną grę z ogniem".

Lietuvos Žinios 1.VIII, zamieszcza notatkę o demonstracji hitlerowców w Kłajpedzie. W demonstracji tej wzięła udział przybyła z Królewca wycieczka, złożona z 400 hitlerowców, którzy śpiewając nacjonalistyczne pieśni niemieckie przemaszerowali ulicami Kłajpedy. Miejscowe nacjonalistyczne organizacje niemieckie wydały na cześć „swych braci" przyjęcie.

Prasa litewska z 1.VIII, zamieszcza komunikat ag. „Elta" informujący o niezadowoleniu w kraju kłajpedzkim z obecnego dyrektorjatu Böttchera. Wg. komunikatu, w całym kraju kłajpedzkim odbyło się szereg zebrań protestacyjnych przeciwko ustawom ostatnio wydanym przez dyrektorjat oraz z powodu konfliktu dyrektorjatu z dyrektorem policji Toleikisem, który — jak podaje ag. „Elta" — cieszył się wielkiem zaufaniem ludności.

Dzień Kowieński 31.VII. informuje, że spadek marki niemieckiej odbił się na eksporcie masła litewskiego, a to wskutek zażądania w Niemczech opłaty za masło litewskie w walucie zagranicznej, o którą jest tam trudno. Ceny masła spadły o przeszło 1 lit za 1 kg.

DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 30.VII, omawiając ostatnie wydarzenia z teatru wojny domowej w Chinach, piszą, iż generałowie chińscy walcząc między sobą osłabiają swe siły i wzmacniają pośrednio chińską armję czerwoną. Chociaż marszałek Czang-Kaj-Szek skoncentrował przeciwko sowieckim siłom przeszło półmiljonową armję, to jednak ma przeciwko sobie silnego przeciwnika. Armja czerwonych Chin jest dwa razy silniejsza niż przedtem. Obecne pogłębienie wojny domowej między Kantonem, Nankinem i Mukdenem sprzyja czerwonej armji.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.